Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414. P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 197 **Katowice, piątek 28-go sierpnia 1931 r.** **Rok 30**

Tragiczna spuścizna.

Od dłuższego czasu oczy całego świata skierowane są w stronę Anglji, śledząc z napięciem rozwijający się tam do olbrzymich i tragicznych rozmiarów kryzys gospodarczy. Zainteresowanie to okaże się całkowicie zrozumiałem, jeśli weźmie się pod uwagę fakt, iż ster rządów w Anglji spoczywał wyłącznie w dłoniach socjalistów (Labour Party) z premjerem Mac Donaldem na czele. Wszyscy byli ciekawi, jak wybrną oni z piętrzących się przed nimi trudnościami natury tak gospodarczej jak i politycznej. Wszak zawsze i wszędzie dają się słyszeć głosy socjalistów, że gdyby danem im było rządzić światem, zapanowałby na nim raj. Jak zaś taka zapowiedź wygląda w rzeczywistości, klasycznym przykładem służyć nam może Anglja.

Ostateczny wynik dwuletnich rządów socjalistycznych w potężnem i bogatem Imperjum Brytyjskiem, obejmującem jedną trzecią część świata, aż nadto dobitnie **stwierdza w praktyce całkowite bankructwo teoryj socjalistycznych.** A więc w pierwszym rzędzie, jeżeli chodzi o Anglję — **doprowadzili oni tę największą na kuli ziemskiej potęgę gospodarczą do nienotowanego w historji Anglji przesilenia gospodarczego;** fakt ten wstrząsnął — zdawało się — niewzruszonemi podstawami funta szterlingów, którego nie zdołał uratować nawet kredyt 50 miljonów funtów szterlingów (około 2.169 miljonów złotych), jakiego Francja udzieliła Anglji. Funt dalej się chwieje.

A dalej tragiczną spuścizną rządów socjalistycznych Anglji — to **olbrzymia armja 3 miljonów bezrobotnych ludzi; budżet zaś za ostatni rok został zamknięty sumą przeszło jednego miljarda złotych!** Taką oto straszliwą schedę po sobie w zakresie gospodarczym zostawiają socjaliści swoim następcom.

Jeżeli zaś chodzi o sprawy polityczne, to niefortunnemi posunięciami w tej dziedz. wywołali oni tylko niezadowolenie w swych dominjach, głównie zaś w Indjach, gdzie gnębieni Hindusi chwycili za broń przeciwko Anglikom i w Egipcie. Na terenie europejskim nie umieli oni sobie wytyczyć zdecydowanej linji politycznej, zbliżając się raz do Francji, to znowu ku Niemcom i Włochom. Rzecz jasna, że wobec chwiejnej, nieraz i dwulicowej polityki, rząd taki nie mógł cieszyć się sympatją ani w kraju, a temwięcej zagranicą. **To gruntowne podkopywanie powagi Imperjum w oczach świata musiało przynieść załamanie się rządów socjalistycznych w Anglji.** —

Momentem zaś, który ostatecznie przypieczętował los ich, było zarządzenie premjera Mac Donalda, mocą którego postanowiono obniżyć zasiłki bezrobotnych, celem ratowania równowagi budżetowej. Było to uderzenie w najbiedniejszą warstwę społeczeństwa — parumiljonową rzeszę bezrobotnych, tych bezrobotnych, których głosom Mac Donald zawdzięcza swą władzę. **Dla dobra państwa nie zawahał się on poświęcić swej popularności** wśród mas robotniczych i konsekwentnie zamierza przeprowadzić swój plan obcięcia zasiłków bezrobotnym.

W tej krytycznej chwili opuścili go najbliżsi jego współpracownicy — większość ministrów z partji pracy (Labour Party). Obawiali się oni, że gdy pozostaną nadal w gabinecie Mac Donalda, utracą swe wpływy wśród robotników. **Z tą chwilą nastąpił więc formalny rozłam w Labour Party, w następstwie którego Mac Donald zmuszony będzie zrezygnować z kierownictwa tą partją,** jego zaś miejsce prawdopodobnie zajmie dotychczasowy minister spraw zagranicznych Henderson.

Po dymisji rządu i parudniowych porozumiewawczych naradach Mac Donald, którego król nadal obdarzył zaufaniem, utworzył nowy rząd, mający za zadanie w pierwszym rzędzie zażegnanie groźnego kryzysu.

By środki, mogące wydobyć państwo z toni, w jaką wepchnęły Anglję rządy partji pracy, okazały się istotnie zbawczemi, Mac Donald zaprosił do współpracy przedstawicieli stronnictw opozycyjnych. Stąd w gabinecie jego obok czterech członków Labour Party zasiada również czterech ministrów konserwatywnych i dwóch liberałów. Jest to więc rząd narodowy, do którego wchodzą przedstawiciele wszystkich ugrupowań politycznych społeczeństwa angielskiego. **Powierzenie teki spraw zagranicznych liberałowi Readingowi pozwala przypuszczać, że Anglja w swej polityce zagranicznej pójdzie wyraźnie po linji jaknajwiększego zbliżenia i współpracy z Francją.**

Najbliższa przyszłość okaże, czy nowy rząd będzie umiał opanować sytuację wewnętrzną i czy powstrzyma, znajdującą się już na krawędzi przepaści, Anglję przed runięciem w otchłań.

Po przesileniu rządowem w Anglji.

Zaprzysiężenie nowego rządu.

Londyn. (Pat.) Nowy gabinet złożył wczoraj rano przysięgę.

Pierwsze posiedzenie gabinetu.

Londyn. (Pat.) Wczoraj po południu rozpoczęło się posiedzenie gabinetu. Jak mówią, nominacja kierownika ministerstwa spraw wojskowych ma nastąpić znacznie później, albowiem gabinet jest zdania, że nie jest to sprawa pilna.

Macdonald usprawiedliwia się przed swoją partją.

Londyn. (Pat.) W liście, wystosowanym do wszystkich członków parlamentu - labourzystów, Mac Donald wyraża ubolewanie, że był zmuszony do powzięcie decyzji, która chwilowo sprawia zakłopotanie jego stronnictwu, i wyjaśnia, że sytuacja taka, jaką ją przedstawił w swojej wczorajszej mowie, wygłoszonej przez radjo, powinna skłonić wszystkich do zastanowienia się na chłodno nad całem zagadnieniem i powstrzymania się od sądu aż do chwili, gdy sytuacja zostanie wyjaśniona i wszystkie fakty zostaną podane do wiadomości.

Nowe przepisy biurowe w polskiej administracji.

Warszawa. (PAT.) Dowiadujemy się, że na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów **przyjęto nowe przepisy kancelaryjne dla administracji publicznej, znacznie upraszczające manipulacje biurową. Nowe przepisy kancelaryjne przyczynią się do wybitnego przyspieszenia załatwień spraw w urzędach.**

Nowy system przepisów kancelaryjnych t. zw. „bezdziennikowe" wprowadza na miejsce dotychczasowych przepisów z dnia 28. 10. 1920, wzorowany jest na systemach obowiązujących w St. Zjednoczon. Półn. Ameryki, w Niemczech i w Belgji. Przewiduje on **jednorazowy tylko system odnotywowań, wpływających do urzędów aktów, zamiast dotych czasowego 8-miokrotnego odnotowywania.**

Przy nowym systemie kancelaryjnym **akta dostają się do rąk referenta na drugi dzień od daty ich wpływu do urzędu, a przy sprawach pilnych dochodzą one referenta tego samego dni.,** podczas gdy dotychczas, zwłaszcza w wielkich urzędach, wszystkie pisma od chwili wręczenia przez poczte odbywały drogę do referenta w ciągu 4—6 dni. Przy nowym systemie manipulacyjnym **spodziewana jest oszczędność tak w personelu jak i w materjałach piśmiennych.**

Brüning przez prasę urabia grunt delegacji niemieckiej w Lidze Narodów.

Berlin. (PAT.) Kanclerz Brüning udzielił wywiadu, w którym sprecyzował stanowisko Niemiec w najważniejszych zagadnieniach politycznych. Przezwyciężenie kryzysu gospodarczego możliwem będzie — zdaniem kanclerza — tylko w drodze wzmożenia siły nabywczej w kraju. Warunkiem osiągnięcia tego jest pokój gospodarczy i stabilizacja stosunków politycznych. Kanclerz uważa dalej, że zagadnienie 10-letniego moratorjum politycznego pomiędzy Niemcami i Francją nie powinno być wysuwane w obecnej dyskusji międzynarodowej. „Musimy najpierw osiągnąć porozumienie z innemi mocarstwami zwłaszcza z Francją w sprawie konkretnych zagadnień gospodarczych." Dalej oświadczył kanclerz, że „o ile wyrok Trybunału Haskiego w sprawie unji celnej z Austrją wypadnie dla nas korzystnie, świat zrozumie wówczas, że Niemcy posunęły o krok naprzód światowy problem cel. — Wobec wyrażonej przez Niemcy gotowości zawarcia z innemi krajami podobnych umów celnych oczekiwać będziemy na propozycje innych rządów konstruktywnego rozwiązania tego zagadnienia. Wreszcie kanclerz uważa za rzecz niewskazaną, aby kwestja budowy pancernika „B." była przedmiotem międzynarodowych rozważań". Na uwagę korespondenta, że min. Groener przedłożył projekt wybudowania do r. 1938 sześciu pancerników i do roku 1942 — 2 dalszych, Brüning zaznaczył: „miało to na celu tylko położenie kresu ustawicznym sporom w sprawie budowy nowych morskich jednostek bojowych. — Rząd Rzeszy nie uważa się jednak za związanego jakimkolwiek terminem w sprawie budowy nowych pancerników. Dalej w swym wywiadzie **kanclerz Brüning wskazał m. in., że nadchodząca zima będzie dla Niemiec szczególnie ciężka, i wyraził przypuszczenie, że ilość bezrobotnych wzrośnie w zimie do 7 miljonów.**

Wycieczka polska u Ojca św.

Rzym. (PAT.) Ojciec św. przyjął prowadzoną przez ks. Gościckiego wycieczkę polską, złożoną z 200 osób ze wszystkich niemal województw. Po krótkiem przemówieniu Ojciec św. udzielił pielgrzymom, ich rodzinom i całej Polsce apostolskiego błogosławieństwa.

Okręty włoskie zawinęły do Gdyni

Gdynia. (PAT.) Dziś w godzinach przedpołudniowych do portu wojennego na Oksywiu zawinęły dwa szkolne żaglowce włoskie „Christoforo Columbo" i „Amerigo Vespuzzi" pod dowództwem kontradmirała Domenico Cavagnari. Załoga każdego z żaglowców składa się z 19 oficerów i 95 kadetów. Na powitanie statku przybył ambasador włoski w Warszawie Fraclin.

Żona byłego dyktatora Litwy stara się o rozwód.

Kowno. (PAT.) Przybyła do Kowna żona Waldemarasa, celem wszczęcia kroków rozwodowych.

I Danję kryzys nie szczędzi.

Kopenhaga. (PAT.) Jako wyraz istniejącego przesilenia w Danji służyć może fakt, iż szereg gmin wiejskich rozpoczęło emisję lokalnych znaków pieniężnych. Powołany został specjalny komitet, który wystąpił z oświadczeniem, iż należy przejść od złotej podstawy monetarnej do środków płatniczych, opartych na wartości ziemi. Zamierzona jest emisja 100 000 banknotów 10-cio koronowych.

TELEGRAMY.

Pan Prezydent opuścił Wisłę.

Bielsko. (PAT.) W dniu wczorajszym o godz. 9-ej wieczorem Pan Prezydent R. P. opuścił Wisłę. P. Prezydent wyjechał do Warszawy wczorajszym pociągiem osobowym.

Załoga huty „Pokój" w Nowym Bytomiu podjęła pracę.

Katowice. (PAT.) W dniu dzisiejszym robotnicy huty „Pokój" w Nowym Bytomiu stawili się normalnie do pracy. Wobec tego, że rada załogowa zagwarantowała dyrekcji huty ciągłość pracy i spokój, pracę w hucie podjęto.

Wyjaśnienie komisarza demobilizacyjnego.

Katowice. (Pat.) W związku z orzeczeniem komisji arbitrażowo-pojednawczej, komisarz demobilizacyjny wyjaśnia, że uchwalona obniżka wynagrodzeń akordowych nie dotyczy — jak to niektóre dzienniki mylnie doniosły — całości gwarantowanego zarobku akordowego, lecz tylko t. zw. nadwyżek ponad zarobek orjentacyjny, a która to obniżka wyniosłaby zaledwie około 4% całości zarobku akordowego.

Podpisanie polsko-brytyjskiej konwencji sądowej.

Warszawa. (PAT.) 26 bm. podpisana została w Warszawie konwencja między Polską a Wielką Brytanją, dotycząca pomocy sądowej. Konwencję podpisał ze strony polskiej minister spraw zagranicznych August Zaleski oraz wiceminister sprawiedliwości Stefan Sieczkowski. Ze strony Anglji podpisał konwencję Ch. W. Erskine, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny minister Wielkiej Brytanji w Warszawie.

Pożar dwóch wagonów wosku ziemnego.

Stanisławów. (PAT.) Dnia 26 bm. o godz. 4,40 wybuchł pożar na kopalni wosku ziemnego firmy „Ozokeryt" w Dźwiniaczu pow. bohorodczański. Ogień powstał w szopie drewnianej, w której przechowywany był wosk ziemny. Pastwą płomieni padła szopa i dwa wagony wyprodukowanego wosku ogólnej wartości 70 000 zł. Budynek i wosk były ubezpieczone. Przyczyną pożaru była prawdopodobnie nieostrożność robotników.

Jeszcze jeden bank niemiecki zawiesił wypłaty.

Berlin. (PAT.) Jedna z największych południowo-niemieckich spółdzielni kredytowych „Darmstädter Volksbank" zawiesił dzisiaj wypłaty. Nastąpiło to po nieudanych usiłowaniach uzyskania pomocy zarządu m. Darmstadtu i władz heskich. Bank ten istniał od lat 70-ciu.

Kongresy robotnicze w Katowicach i Król. Hucie nie godzą się na obniżkę akordów.

Katowice. 26 bm. odbył się kongres Polskiego Zespołu Pracy poświęcony sprawie obniżki akordów w hutach żelaznych. Kongres odrzuca orzeczenie komisji pojednawczo-arbitrażowej oraz przyjął rezolucję, domagającą się od władz centralnych niezatwierdzenia orzeczenia komisji pojednawczo-arbitrażowej. W najbliższych dniach wyjedzie do ministerstwa pracy i opieki społecznej przedstawiciel G. F. P. metalowców, który będzie w tej sprawie interwenjował. Podobną rezolucję powziął również kongres Zespołu Pracy w Król. Hucie. Delegacja kongresów złożyła komisarzowi demobilizacyjnemu oświadczenie, że tak ze strony związków zawodowych jak i rad załogowych poczynione są kroki celem niedopuszczenia do jakichkolwiek rozruchów i dzikich strajków. Ze swej strony komisarz demobilizacyjny zapewnił delegację, że ułatwi im audjencję u p. ministra pracy i opieki społecznej, któremu będzie mogła osobiście przedłożyć swoje postulaty. Zaznaczyć należy, że min. pracy i opieki społecznej nie powzięło jeszcze decyzji co do zatwierdzenia orzeczenia komisji pojednawczo-arbitrażowej.

Szeroka akcja rządowa na rzecz bezrobotnych.

Warszawa. (PAT.) W środę 26 bm. odbyło się w prezydjum rady ministrów pod przewodnictwem p. premjera Prystora posiedzenie rady ministrów, poświęcone sprawie złagodzenia skutków bezrobocia w okresie zbliżającej się zimy. W wyniku obrad nad tem zagadnieniem rada ministrów uchwaliła powołanie przy prezesie rady ministrów specjalnego komitetu pod nazwą „Naczelny komitet do spraw bezrobocia", który będzie miał na celu przeprowadzenie akcji łagodzenia skutków bezrobocia w okresie nadchodzącej zimy. W skład tego komitetu wejdą przedstawiciele sfer zainteresowanych, społeczeństwa oraz rządu. Komitet będzie miał swoje odpowiedniki w województwach względnie w większych ośrodkach przemysłowych. Naczelny komitet do spraw bezrobocia **podejmie z zainteresowanemi sferami pracodawców i pracobiorców akcję, zmierzającą do zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimy 1931-32 roku oraz zajmie się zorganizowaniem na szerszą skalę pomocy doraźnej dla bezrobotnych w naturze** (dożywianie, opał, dożywianie dzieci i t. d.). Ta ostatnia akcja ma być oparta m. in. na środkach ze źródeł następujących: a) fundusze państwowe, przeznaczone obecnie na t. zw. akcję specjalną pomocy dla bezrobotnych, prowadzoną za pośrednictwem wojewodów przez samorządy, b) środki, uzyskane w nautrze od podatników za zaległe podatki, c) towary, skonfiskowane przez władze celne, a mogące służyć na akcję dożywiania, d) sumy, które przeznaczone zostaną prze zskarb państwa z podwyższenia podatku dochodowego, e) sumy, które uzyskane zostaną ze specjalnego opodatkowania taks, pobieranych przez komorników, rejentów i pisarzy hipotecznych, f) dobrowolne składki i ofiary, zbierane na rzecz pomocy dla bezrobotnych przez komitet.

Uchwalone przez radę ministrów **wnioski przewidują ponadto udzielenie komitetowi pomocy dla bezrobotnych możności nabywania cukru po tańszej cenie na cele dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach i ochronkach** oraz potanienie dowozu produktów i towarów, ściąganych w naturze za zaległe podatki. Pozostałe uchwały dotyczą współdziałania władz i instytucyj państwowych z komitetami pomocy dla bezrobotnych oraz udzielania komitetom ze strony tych władz pomocy technicznej. **Pozatem jedna z uchwał poleca ministrowi pracy i opieki społecznej opracowanie planu wydzielenia bezrobotnym parcel działkowych na podmiejskich terenach państwowych i samorządowych.**

Anglja w oszczędnościach wiernie naśladuje Polskę.

Londyn. (PAT.) **Z pośród oszczędności, jakie nowy gabinet zamierza wprowadzić, największą część sumy niezbędnej do zrównoważenia budżetu uzyskana będzie nie z nowych podatków, lecz z redukcji zasiłków w dziale bezrobocia.** Poza redukcją tych zasiłków **zwiększone zostaną podatki robotnicze.** Dalsze zarządzenia oszczędnościowe dotyczą **redukcji poborów pracowników państwowych, w tej liczbie również i ministrów, które dojdą do 20 proc. wynagrodzeń. Również zmniejszone będą pobory członków parlamentu i nauczycieli. Przewidziana jest też redukcja wydatków administracyjnych.**

W oczach policjanta zamordowano w Berlinie cudzoziemca.

Berlin. (PAT.) W ubiegłym tygodniu w pobliżu t. zw. dworca Śląskiego grupa bandytów urządziła napad na nieznanego bliżej dotychczas mężczyznę, prawdopodobnie obywatela holenderskiego, który wstąpił na chwilę do jednego z szynków. Napadu dokonano nieomal na oczach policjanta, pełniącego w tej okolicy straż. Nieznany mężczyzna zwrócił prawdopodobnie na siebie uwagę bandytów tem, iż płacąc w szynku wyjął safianowy portfel, zawierający większą sumę banknotów. Bandyci udali się za wychodzącym z szynku i koło jednego domów obalili go na ziemię. Zanim zaalarmowana policja przybyła z pomocą napastnicy porwali nieprzytomnego i zniknęli z nim wewnątrz domu. Policja przeszukała całe wnętrze domu, nie znalazła jednak żadnego śladu po bandytach i porwanym. Według przypuszczeń nieznanego mężczyznę zamordowano, trupa zaś schowano.

Krwawy dramat w kinie wiedeńskiem.

Wiedeń. (PAT.) Dziś w nocy rozegrał się w kancelarji kinoteatru „Apollo" krwawy dramat na tle miłosnem. Sekretarka Rosa Pueregger zastrzeliła dyrektora kinoteatru Aleksandra, poczem strzeliła do siebie, raniąc się śmiertelnie. Dyrektor Aleksander utrzymywał z sekretarką przez dwa lata bliskie stosunki i obiecywał jej, że rozwiedzie się ze swoją żoną. Prawdopodobnie odmowa rozwodu skłoniła panią Pueregger do tego rozpaczliwego kroku.

Postulaty kongresu tytoniowego w Sztokholmie.

Sztokholm. (PAT.) Ukończył tu obrady międzynarodowy kongres organizacji robotników tytoniowych, który m. in. uchwalił rezolucję, domagającą się wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle tytoniowym. W innej rezolucji kongres domaga się wprowadzenia monopolu tytoniowego w krajach, które posiadają odpowiednie ku temu warunki. Następny kongres odbędzie się w roku 1934 w Monachjum.

Wzrost bezrobocia w Anglji.

Londyn. (PAT.) W dniu 17 bm. liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła 2 719 376 osób, czyli o 5 017 więcej, niż w tygodniu poprzednim o 701 419 więcej, niż w tym samym okresie roku ubiegłego.

Murzyn z samochodem wpadł w ręce Litwinów.

Kowno. (PAT.) Jak donoszą pisma, w pobliżu wsi Zorazai litewska straż graniczna zatrzymała auto reklamowe polskiej fabryki pasty do obuwia. Auto prowadzone było przez szofera murzyna, który oświadczył, iż zmylił drogę. Do wyjaśnienia sprawy szofera tego zatrzymano.

CYGANKA

Wzruszająca powieść dla młodszych i starszych.

74) (Ciąg dalszy.)

Dzieci uklękły przed nią na kolana i poczęły ręce jej okrywać gorącemi pocałunkami. Jedynie Marcin czuł się złamany na ciele i duchu, upadł na krzesło i niezdolny był o własnej mocy się podnieść. Gdy jednak Agnieszka się do niego zbliżyła, zerwał się i chciał przed nią upaść także na kolana, ale Agnieszka objęła go za szyję i rzekła:

— Przebaczcie, Marcinie, że przed wami wszystko ukryłam, lecz tak było lepiej, inaczej nie byłabym mogła z pewnością pozostać we dworze.

— Agnieszko! — zawołał Marcin — o jak małym muszę ci się wydawać! Tyś była szlachetną i dobrą. Ja także chciałem takim pozostać, chciałem tobie dorównać! Lecz dzisiaj czuję się znowu nędznym i takim małym.

Naraz usłyszano bicie w dzwony. Muzykanci zagrali wesoło a głośna liczba ludu zwiastowała, że zbliżają się goście weselni.

Jeszcze jeden uścisk ręki, spojrzenie wdzięczności na Agnieszkę, i gospodarz w nadmiarze wzruszenia wyszedł naprzeciw gości weselnych.

Zakończenie.

Skończyły się uroczystości weselne i po dniach niczem nieskrępowanych i wesołych nastąpiły czasy poważnej pracy i cichej działalności, które serca hartują i zaprawiają je do znoszenia wszelkich burz w życiu. Z wszystkich zawiedzionych nadziei, które miało podwalinę w ufności ku Bogu i prawdziwej dziecięcej miłości. Spokój domowy powrócił teraz do tych murów, które dawniej były nieraz świadkami gorszących namiętności i smutku.

Marcin i Agnieszka odżyli znowu w szczęściu swych dzieci. Zrozumieli teraz, że wierność i miłość, ugruntowane na czci i szacunku, są trwalszemi i silniejszemi od miłości, wytryslej na gruncie dzikich namiętności, która tak długo człowieka upaja, dopóki zdolne jest zmysły człowieka zadowolić.

W rok potem Agnieszka położyła na ręce uszczęśliwionego Marcina pierwszego wnuka. Oboje serc połączyło się teraz z sobą w modlitwie, która popłynęła ku przestworzom niebieskim, błagająca o błogosławieństwo, dla tego dziecka. Otrzymało na chrzcie świętym imię Marcin, a Kaśka Drobikówna wprosiła się na chrzestną i z słuszną teraz dumą opowiadała, że jednak w końcu dopięła celu i należy do Marcina. Stara panna stała się rzeczywiście powoli niezbędną dla młodej mężatki, zwłaszcza gdy powoli gromada dziatek poczęła stawać się coraz większą, a wszystkie tego niszczyć zaczęły odzież.

Od pewnego czasu począł Marcin coraz bardziej zapadać na zdrowiu. Jedynie iście macierzyńskiej opiece Agnieszki miał do zawdzięczenia, że dni starości płynęły mu przyjemnie. Mówił zwłaszcza w ostatnich czasach bardzo wiele o Szymonie i każdy mógł zauważyć, że chodziło starcowi bardzo o to, ażeby przed śmiercią mógł go jeszcze zobaczyć. I Pan Bóg dozwolił mu jeszcze dożyć pociechy, że mógł prawicę swą wyciągnąć błogosławiąco na pierworodnego syna.

Nastał dzień bardzo skwarny, jeden z tych, w które obfituje sierpień. Słońce dosięgnęło najwyższego szczytu swego i roztaczało naokół złote swe promienie, które w mieszkaniu Marcina na piętrze odbijały się w szybach niby iskra płynąca. Pod konarami starej lipy, której burza, owej strasznej nocy przed laty pozbawiła korony, siedzi Marcin, a przed nim Agnieszka córka jego, a obecnie gospodyni. Spoglądają obaj z uśmiechem szczęście i radości na małego Marcinka, który pod nadzorem matki swej poczyna stawiać pierwsze kroki. Pod stodołą stoi młody gospodarz Piotr i z zadowoleniem przypatruje się całej tej scenie. Oczy wszystkich zwrócone na dziecko i nikt nie zważał na bladego, wynędzniałego mężczyznę, który stanął przed bramą. Wycie psa podwórzowego zwróciło oczy wszystkich na postać, która stała przed wrotami i twarz zakryła rękami. Lecz już i Agnieszka oddawszy dziecko teściowej zbliżyła się do niej.

— Cóż to wam brakuje, biedny człowieku! — zapytała podróżnego z współczuciem, zbliżcie się i posilcie i nawet nocleg możecie otrzymać u nas.

Nagle opuścił wędrowny ręce a załzawione oczy jego spoczęły błagalnie w niewysłowionej boleści na Agnieszkę, która nagle pod wpływem wspomnienia zakrzyknęła i rzucając się podróżnemu na szyję, wołać poczęła:

Szymonie! biedny Szymonie! toś to ty?

(Dokończenie nastąpi.)

Wrażenie z rekolekcyj dla miłośników trzeźwości.

Staraniem Katolickiego Związku Abstynentów okręgu śląskiego odbyły się dla miłośników trzeźwości w **Kokoszycach** w dniach od 18—22 bm. rekolekcje. Nauk rekolekcyjnych udzielał O. St. Drobny z Tow. Słowa Bożego z Rybnika. W czterodniowych rozmyślaniach wytrwali uczestnicy rekolekcyj, słuchając słowa Bożego z ust zacnego kapłana. Słowa jego rozlewały się jak kojący balsam na zranione serce. Wszyscy uczestnicy, opuszczając tą cichą samotność, wynosili do domu uzdrowionego ducha.

W obecnych czasach w gonitwie za codzienym chlebem, tak bardzo zapomina się o duszy nieśmiertelnej, to też Kościół katolicki zrozumiał w całej pełni potrzebę urządzenia zamkniętych rekolekcyj, aby dać możność wiernym pokrzepienia swej duszy. Należałoby spodziewać się, iż takie rekolekcje w przyszłości będą cieszyły się jak największą frekwencją.

Kokoszyce to bardzo pięknie położona miejscowość, która powyższemu celowi bardzo odpowiada. Piękny park, dobre zabudowania, przyjemne wewnętrzne urządzenia, miła obsługa sióstr przyczynają się w dużym stopniu do pod niesienia ducha, to też uczestnicy rekolekcyj, prawie z niechęcią opuszczają to miejsce, które tak dziwnie potrafi oddziałać na każdym człowieku, a udział w rekolekcjach na zawsze pozostanie w miłej pamięci.

Tow. katolickie mają obowiązek szerzenia rekolekcyj, względnie pomagania swym członkom, aby każdy z nich w rekolekcjach mógł brać udział. Jako wzór może służyć koło abstynentów w Michałkowicach, które urządzając różne imprezy mogło wysłać 12 mężów na rekolekcje. Które towarzystwo pójdzie za tym pięknym przykładem?

Rekolekcje zakończono uroczystem nabożeństwem, wspólną Komunją św. i „Te Deum", podczas którego wszyscy abstynenci odnowili przyrzeczenia trzeźwości. Nie zapomniano także o zmarłych abstynentach jak ś. p. ks. inf. Kapicy i innych, za których się modlono.

A. Kff.

Urządzajmy imprezy dochodowe na rzecz bezrobotnych!

W obecnym okresie ciężkiego przesilenia gospodarczego, jest powinnością każdego obywatela **przyjść z pomocą bezrobotnym** pracownikom umysłowym i fizycznym!

Wiele jest środków, prowadzących do tego celu, a m. i. **urządzanie na rzecz bezrobotnych imprez dochodowych** w poszczególnych miejscowościach.

Urządzajmy więc imprezy na boiskach sportowych, organizujmy przedstawienia teatralne, loterje fantowe, popisy gimnastyczne, wieczory pieśni i muzyki itp. itp.

W ten sposób podwójną osiągniemy korzyść: kulturalną i społeczną.

Damy strawę naszym duszom i chleb bezrobotnym!

Niechaj powyższe słowa będą zachętą do pracy w tym kierunku dla wszystkich organizacyj społecznych i kulturalno-oświatowych.

A więc: do czynu! !

Kronika bieżąca

Piątek 28 sierpnia

Św. Augustyna, biskupa.
Św. Hermesa, męczennika.
Św. Julijana, męczennika.
Św. Aleksandra, biskupa.

Kalendarz słowiański: Wyszomir.

Jutro, sobota, 29 sierpnia: Ścięcie św. Jana Chrzciciela. Św. Kandydy, dziewicy. Św. Hypacjusza, biskupa. Św. Eutymiusza.

*

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 5.02,	o godz. 19.00
Księżyca	o godz. 19.20,	o godz. 5.00.

*

Pełnia: 28 sierpnia o godzinie 4.09.

Św. Augustyn urodził się 13 listopada 354. Matką jego była św. Monika. Obdarzony nadzwyczajnemi zdolnościami, uczył się łatwo i już w młodym wieku uzyskał sławę bardzo uczonego człowieka. Lecz przy tem wiódł życie bardzo grzeszne jako niewolnik zmysłowości. Nakoniec skrzykrzyło mu się takie życie i poznawszy prawdy wiary chrześcijańskiej, dał się ochrzcić. Wróciwszy do ojczyzny swej, Afryki, został wyświęcony na kapłana, później zasiadł na stolicy biskupiej w Hipponie. W krzewieniu wiary i jej obronie był niestrudzony; słowem i piórem walczył. Jego prac piśmiennych pozostało 1030. Umarł 28 sierpnia 430 podczas oblężenia Hippony przez Wandalów. Ciało jego przeniesiono do Padwy, gdzie dziś się znajduje.

W Rzymie dzień zgonu **św. Hermesa,** wysoce poważanego męża, którego (wedle akt św. Aleksandra, papieża) wrzucono najpierw do więzienia, a potem ścięto z wielu innymi za sędziego Aureljana, czem ukończył męczeństwo swoje.

W Brioude w Auwerni cierpienia **św. Juljana.** Był towarzyszem św. Fereola, trybuna wojennego i prześladowania Dyoklecjana, schwytany został przez pogańskich żołdaków i w okropny sposób zabity, gdyż wykrojono mu krtań żywcem.

W Konstantynopolu pamiątka **św. Aleksandra, biskupa,** wielce poważanego starca, na usilną modlitwę którego heretyk Arjusz podpadł sprawiedliwej karze Bożej, gdyż pękł, że wnętrzności zeń wyszły.

— Zwrot przedwojennych wkładek ubezpieczeniowych przez Towarzystwa niemieckie. Na podstawie t. zw. waloryzacyjnego układu polsko-niemieckiego, obywatelom polskim, którzy ubezpieczyli się przed wojną w niemieckich towarzystwach asekuracyjnych, przysługuje prawo do zwrotu wpłaconych wkładek ubezpieczeniowych. Ostatni termin zgłoszeń z tego tytułu roszczeń, umotywowanych odpowiednio dokumentami, mija 15 listopada br. Podania należy kierować do biura Z. O. K. Z., Warszawa, Hipoteczna 8.

— Higjeniczno-lekarska opieka w szkołach nie będzie zniesiona. Wobec pogłosek o zamiarze zniesienia opieki higjeniczno-lekarskiej w szkołach państwowych, ministerstwo W. R. i O. P. donosi, że nastąpiła tylko pewna redukcja liczby godzin pracy lekarskiej i dentystów szkolnych oraz zmiana etatów na pracę kontraktową. O zniesieniu atoli opieki higjeniczo-lekarskiej niema wcale mowy. Kuratorzy okręgów szkolnych otrzymali polecenie zwrócenia się z apelem do dyrekcyj szkół samorządowych, społecznych i prywatnych, by opiekę higjeniczno - lekarską i pomoc dentystyczną w szkołach wszelkich typów i poziomów utrzymali nadal, o ile można w tym samym zakresie co dotąd, w każdym bądź razie nie mniejszym niż w szkołach państwowych.

— Nowy rozkład jazdy. Wkrótce wydane zostaną nowe rozkłady jazdy, które zawierać będą wszystkie zmiany w rozkładzie ruchu kolejowego, jakie zaszły od 15 maja do 1 sierpnia. Zmiany te są dość znaczne, to też orjentowanie się według starych rozkładów jazdy naraża częstokroć pasażerów na nieprzyjemności w postaci spóźnienia, straty czasu itd. Nowe rozkłady jazdy wywieszone będą na dworcach kolejowych oraz ukażą się w wydaniu książkowem. Wobec kończącego się okresu letniego, ze względów oszczędnościowych, zostaną **skasowane wszystkie pociągi, które kursowały wyłącznie w niedzielę i święta.** Pociągi te były uruchomione latem, aby umożliwić mieszkańcom miast, których rodziny znajdowały się na letniskoch, wygodne przejazdy w niedziele i święta.

— Liczba miast, powiatów i gmin w Polsce. Według danych głównego uurzędu statystycznego, zestawionych na dzień 1 kwietnia br. mamy w Polsce 634 miasta, 283 powiaty oraz 14.747 gmin wiejskich i obszarów dworskich. Na województwa centralne przypada: miast 228, powiatów 4, gmin wiejskich i obszarów dworskich 1301; na województwa wschodnie: miast 60, powiatów 37, gmin 373; na województwa zachodnie: miast 169, powiatów 69, gmin 7025; na województwa południowe: miast 177, powiatów 83, gmin 6048. Najwięcej miast i powiatów liczą województwa centralne, następnie południowe, najmniej zaś wschodnie; natomiast najwięcej gmin liczą województwa zachodnie, następnie południowe, najmniej zaś również wschodnie.

Województwo śląskie.

*** Inwalidzi wojenni u wojewody dr. Grażyńskiego.** W dniu 24 sierpnia b. r. udała się do wojewody p. dr. Grażyńskiego delegacja Związku inwalidów wojennych w osobach pp. posła Karkoszki, Jankowskiego, Kaczmarka i wdowy wojennej Waleczkowej. Pan wojewoda przyjął delegację nad wyraz życzliwie i po wysłuchaniu poszczególnych jej członków i uzasadnieniu uchwalonej rezolucji, zapewnił delegację, że **uznaje słuszność żądań inwalidów i ze swej strony postara się załatwić wszystkie te punkty rezolucji, które są możliwe do uwzględnienia i załatwienia w ramach autonomji śląskiej.** Co do innych żądań dołoży wszystkich sił, aby je przeprowadzić u władz centralnych w Warszawie.

*** Konferencja organizacji górniczych i hutniczych inwalidów** odbędzie się w niedzielę, dnia 30 sierpnia br. o godzinie 11 przed południem w lokalu p. Golczyka w Załężu, ulica Wojciechowskiego. Na konferencję zaprasza zarząd związku przewodniczących wszystkich kół miejscowych. Należy się spodziewać licznego udziału ze względu na ważne obrady i niewątpliwie z niemi połączoną dyskusję.

*** Spółka Bracka wypowiedziała pracę personelowi pomoniczemu w lecznicach.** Administracja Spółki Brackiej wypowiedziała całemu personelowi pomocniczemu w swych lecznicach pracę z dniem 30. września br. Personel ten, pobierający uposażenie według taryfy urzędniczej, obowiązującej w ciężkim przemyśle, był już raz dotknięty obniżką płac. Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że 6 tygodniowe wypowiedzenie otrzymali również nadpielęgniarze, jakkolwiek obowiązująca obie strony umowa taryfowa głosi, że tej kategorji pracownikom przysługuje trzymiesięczne wymówienie. Na listach z wypowiedzeniami znajduje się dopisek, że wymówienie staje się nieważne, o ile pracownik przyjmie nowe warunki płacy, które zarząd spółki ustali, nadając im moc od dnia 1 października. Jak się dowiadujemy, nowe warunki wynagrodzenia mają być znacznie gorsze od dotychczasowych i dotkną one szczególnie niektóre grupy personelu pomocniczego. Polski związek pracowników przemysłowych i handlowych, do których należy większość personelu pomocniczego Spółki Brackiej, poczynił już odpowiednie kroki, by nie dopuścić do zamierzonej obniżki płac.

*** Zmiana przepisów o pełnomocnictwach pocztowych.** Dyrekcja poczt i telegrafów donosi: W związku z postanowieniami par. 226 wchodzącej w życie z dniem 1 września br. nowej ordynacji pocztowej (Dz. U. R. P. Nr. 45 z roku 1931, poz. 392) w wypadku, gdy mocodawca jednem pełnomocnictwem pocztowem upoważnia kilka osób do podejmowania w jego imieniu i kwitowania odbioru przesyłek pocztowych, uważa się je za upoważnione do podejmowania czynności tylko łącznie, chociażby nawet było w pełnomocnictwie zaznaczone, że każda z osób upoważnionych może działać samodzielnie i niezależnie od drugiej (par. 226 ustęp pierwszy). Wobec tego zauważa się, że złożone dotychczas w urzędach pocztowych pełnomocnictwa, upoważniające kilka osób do podejmowania i kwitowania przesyłek pocztowych, zachowują od dnia 1 września br. o tyle swą ważność, o ile osoby pełnomocnictwem takiem uprawnione, będzie się uważać za upoważnione do podejmowania czynności tylko łącznie, a to bez względu na umieszczoną w tem pełnomocnictwie uwagę, stwierdzającą uprawnienia poszczególnych osób do samodzielnego działania. Z chwilą jednak ustąpienia jednego pełnomocnika łącznego, inni pozostali upełnomocnieni nie są uprawnieni do podejmowania i kwitowania odbioru przesyłek i pełnomocnictwo łączne staje się nieważne. Jeżeli zatem mocodawca pragnie upoważnić kilka osób do samodzielnego podejmowania w jego imieniu i kwitowania odbioru przesyłek pocztowych od 1 września br. musi on do tego terminu złożyć w przynależnym urzędzie pocztowym dla każdej z tych osób oddzielne pełnomocnictwo pocztowe (par. 226 ustęp drugi). Druki (pełnomocnictwo pocztowe) otrzymać można w każdym urzędzie pocztowym..

*** Kolonje lecznicze Polskiego Czerwonego Krzyża.** W poniedziałek, dnia 31 sierpnia br. wracają z kolonji leczniczej w Inowrocławiu dzieci z Katowic, Rybnika, Chorzowa, Lipin i dzieci, których rodzice otrzymali specjalne zawiadomienia. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III kl. peron I. o godzinie 17.10.

Z Katowickiego

Z posiedzenia magistratu.

Katowice. Magistrat na swem posiedzeniu dnia 25 sierpnia uchwalił w dalszym ciągu prowadzić prace na Bugłowiźnie przez bezrobotnych. Wykonuje się tam najniezbędniejsze roboty około ochronienia zapadających się basenów kąpielowych, tj. umacnia się ściany basenów oraz dna materjałami starożytecznemi. Potrzebne pieniądze na uzupełnienie zapomóg na zatrudnienie bezrobotnych w kwocie 20.000 zł. uchwala się w myśl uchwały komisji finansowej. W przyszłym roku część basenu będzie mogła być oddana do użytku. Sprawę należy jeszcze przedłożyć radzie miejskiej. Statut w przedmiocie poboru podatku od placów budowlanych przekazano komisji prawniczej.

Ruch pasażerski na stacjach katowickich.

Katowice. Według opracowanej przez magistrat statystyki, ruch pasażerski na stacjach katowickich maleje z każdym rokiem. W roku 1928 sprzedano, jak wykazuje statystyka, na terenie tutejszego miasta ogółem 7.006,114 biletów, w roku 1929 sprzedano już mniej i to 6.300.562 biletów a w roku 1930 już tylko 6.102,628 biletów. Najwięcej sprzedano biletów III klasy.

Ile wody spotrzebowało miasto.

Katowice. Miasto Katowice spotrzebuje dla celów przemysłowych, domowych, skrapiania ulic itp. z każdym rokiem coraz więcej wody. W ubiegłym roku miasto pobrało z kopalni „Rozalja" i „Wujek" ogółem 3.819.497 metrów kubicznych wody. Z tego przypadło na styczeń 290.239 metrów kubicznych, luty 266.198, marzec 286.398, kwiecień 288.711, maj 300.193, czerwiec 320.661, lipiec 379.336, sierpień 340.039, wrzesień 348,123, październik 330,539, listopad 322.898 a grudzień 337.162 metrów kubicznych. W roku 1929 spotrzebowało miasto cośkolwiek mniej wody, mianowicie 3.345.810, a w roku 1928 tylko 2.941,961 metrów kubicznych.

Wzrost wkładów Miejskiej Kasy Oszczędności.

Katowice. Wkłady Miejskiej Kasy Oszczędności wzrosły w ubiegłych 3-ch latach o pokaźną sumę. I tak: w roku 1928 wpłaciło do tutejszej kasy 16.212 osób ogółem 16.315.775,64 zł., w roku 1929 wpłaciło 39 938 osób ogół. 17 238 976,09 zł. a w roku 1930 wpłaciło 36 911 osób kwotę 29.344.636,32 złotych.

Sprawa zabójstwa Edwarda Maroszka przed sądem.

Katowice. Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego od-

powiadał w ubiegły wtorek niejaki Stefan Gabor z Szopienic, oskarżony o zabójstwo Edwarda Maroszka z Szopienic. Sprawa miała następujący przebieg: Pomiędzy Chowańcem a Gaborem przyszło pewnego razu w czasie pijatyki do sprzeczki a następnie do bójki. Sp. Maroszek, chcąc pogodzić awanturników, wmieszał się do bójki, w czasie której otrzymał śmiertelny cios nożem. Kto właściwie zadał Maroszkowi ten cios, nie zdołano ustalić. Początkowo posądzano o to Gabora, który też zasiadł obecnie na ławie oskarżonych. W czasie rozprawy większa część świadków posądzała o ten czyn Chowańca. Sąd uwolnił zatem Gabora a przeciwko Chowańcowi wdrożył śledztwo.

Odroczenie rozprawy przeciw szpiegowi Wojaczkowi.

Katowice. Przed wydziałem karnym sądu okręgowego w Katowicach odpowiadał w ubiegły wtorek za zbrodnię szpiegostwa Wilhelm Wojaczek z Katowic. Wojaczek podejrzany jest o uprawianie szpiegostwa na rzecz Niemiec. Rozprawa była tajna. Sąd odroczył ją, ponieważ nie stawili się główni świadkowie.

Z parafji.

Katowice-Załęże. Wikary przy tutejszym kościele parafjalnym, ks. Wiktor Wojtek, mianowany został proboszczem parafji Chełm (pow. pszczyński). Ks. Wojtek w czasie swego pobytu w parafji zaskarbił sobie miłość i przywiązanie wszystkich parafjan a szczególniej młodzieży. Gorliwa była jego praca w duszpasterstwie oraz w naszem S. M. P., którego był bardzo ruchliwym patronem i którem się szczególnie opiekował. Z wielkiej wdzięczności i wielkiego przywiązania urządziła młodzież ks. patronowi uroczyste pożegnanie. W niedzielę, dnia 23 sierpnia wszyscy członkowie przystąpili na intencję ks. patrona do Stołu Pańskiego a po południu o godz. 16 urządzono uroczyste zebranie pożegnalne w „Ognisku", na które przybyli nasz wicepatron p. nauczyciel Gola oraz b. starsi członkowie. Wygłoszono szereg serdecznych i wzruszających przemówień oraz kilka deklamacyj, ułożonych na cześć ks. patrona. Przy wspólnej kawie spędzono ostatnie chwile pobytu ks. patrona w gronie członków naszego S. M. P. Ks. proboszczowi Wojtkowi życzymy długiej, milej i owocnej pracy na polu nowej działalności duszpasterskiej.

Zgon zasłużonego członka S. M. P.

Katowice-Załęże. W tych dniach przeżyło tutejsze Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej smutne chwile, gdyż odprowadzało na ostatnie miejsce spoczynku druha naszego ś. p. Józefa Tomeckiego. Ś. p. druh Tomecki był bardzo ruchliwym oraz miłym i koleżeńskim członkiem naszego S. M. P. i pozostanie nam długo w pamięci. R. i. p.

Z tow. śpiewu im. „Wyspiańskiego".

Rożdzień-Szopienice w Katowickiem. Zarząd tow. śpiewu im. „Wyspiańskiego" w Rożdzieniu - Szopienicach podaje do wiadomości, że lekcje śpiewu odbywają się regularnie w każdy poniedziałek i czwartek o godz. 19.30 w auli gimnazjum. Ze względu na bliski występ towarzystwa, uprasza się o regularne uczęszczanie na lekcje. Kandydatów na członków przyjmuje się również na powyższych lekcjach.

Samobójstwo kupca.

Mysłowice w Katowickiem. Popełnił samobójstwo przez otrucie Alfred Miller, znany kupiec galanteryjny w Mysłowicach. Powodem rozpaczliwego kroku były trudności finansowe.

Włamanie.

Kończyce w Katowickiem. Do mieszkania Franciszka Brachaczka włamali się złodzieje. Skradli oni całą garderobę i bieliznę, wartości 5000 zł. Poszkodowanemu została jedynie ta garderoba, którą nosił na sobie. O kradzież podejrzani są cyganie, obozujący koło Kończyc.

Sabotaż w hucie „Laury".

Siemianowice w Katowickiem. Przed kilku dniami w oddziale „cynkowni" huty „Laura" dokonano sabotażu, który mógł za sobą pociągnąć fatalne skutki. W jednym wypadku wepchnięto do motoru elektrycznego duży zwój papieru gazetowego, a w drugim wypadku wbito do innego motoru duży nit. Na szczęście personel, obsługujący motory, zauważył przeszkodę w motorach przed puszczeniem ich w ruch, wobec czego obeszło się bez większych szkód i jakiegokolwiek wypadku. Zarząd huty „Laura" wyznaczył nagrody za wyśledzenie sprawców sabotażu.

Nuncjusz Marmaggi wśród polskich dzieci.

J. E. Ks. Nuncjusz Apostolski, arcybiskup Marmaggi, swoją ewangeliczną duszą ukochał specjalnie dzieci ubogie. Stąd umiłowaniem dla niego szczególnem przebywać wśród biednych dzieci, w danym razie wśród sierot, wychowywanych przez ks. pr. Toporskiego w założonych przez niego i utrzymywanych „Izbach rzemieślniczych św. Antoniego". Sieroty-chłopcy wychowują się w tych Izbach zarówno w Warszawie na Barskiej 4, jak i w Łaźniewie pod Błoniem. Ksiądz Nuncjusz bardzo często, pomimo swych licznych i odpowiedzialnych prac, przebywa wśród sierot ks. Toporskiego. Przygarnia je, błogosławi, przemawia do nich, bawi się z nimi. Prawdziwie — alter Christus, mówiący: „umiłowanie moje być z synami ludzkimi" (sierotami). Ostatnio J. E. Ksiądz Nuncjusz bawił w Łaźniewie trzy dni: 8, 9 i 10 sierpnia. Ci, którzy byli świadkami uroczystości, zgotowanej przez tego Dostojnika sierotom ks. Toporskiego, przeżyli prawdziwie wzruszające chwile o ewangelicznym nastroju. Główne te uroczystości odbyły się w niedzielę 9-go sierpnia.

Rano ks. Nuncjusz odprawił Mszę św. na zbudowanym ad hoc przed kaplicą Łaźniewską ołtarzu. Przed Mszą św. ks. Nuncjusz polecił jednemu z obecnych kapłanów powiedzieć naukę do dzieci, wśród których byli zresztą już dorośli wychowankowie zakładu, mający wkrótce wejść w życie i zająć stanowiska rzemieślników, ogrodników i t. p. Ks. Nuncjusz osobiście rozdał wszystkim (przeszło 100 osób) Komunję św. Po obiedzie odbyła się główna uroczystość ofiarowana Sercu Jezusowemu całego zakładu „Izb Rzemieślniczych św. Antoniego". Wyruszyła procesja z przed kaplicy Łaźniewskiej. Na czele jeden ze starszych wychowanków niósł krzyż, za którym postępowały szeregi sierot ze sztandarami i pieśnią litanji o Sercu Jezusowem. Na końcu najstarszy wychowanek niósł na poduszce śliczną płaskorzeźbę Serca Jezusowego, dar księdza Nuncjusza. Wreszcie dwóch chłopców, niosących mitrę i pastorał. Zamykał procesję ks. Nuncjusz w asystencji ks. pr. Toporskiego i jednego z zaproszonych kapłanów. Procesja ta obeszła przylegającą do domu część ogrodu i doszła do miejsca, wybranego przez ks. Nuncjusza. Tu nastąpiło zawieszenie płaskorzeźby na drzewie. Wizerunek ten Serca Jezusowego obramowany jest gustowną małą kapliczką, której umocowania pilnował rano z troskliwością sam ks. Nuncjusz. Ks. pr. Toporski odczytał akt ofiarowania się Sercu Jezusowemu, z przejęciem powtórzony przez wszystkich obecnych. Chór zakładowy wykonał piękną pieśń, a po poświęceniu obrazu ks. Nuncjusz przemówił do młodzieży z przedziwną dobrocią i miłością. Przemówienie to ks. prałat Toporski przetłumaczył chłopcom z języka francuskiego na polski.

Aresztowany przeciął sobie żyły.

Nowa Wieś w Katowickiem. Z polecenia władz sądowych w Katowicach aresztowano w Nowej Wsi podejrzanego o dokonanie kradzieży Jakóba Sztajera. Osadzono go w areszcie w Nowej Wsi. Sztajer wybił wszystkie szyby w areszcie, poczem kawałkiem szkła przeciął sobie żyły u obu rąk. Niedoszłego samobójcę odstawiono do szpitala. Przy łożu Sztajera czuwa posterunkowy.

Z Król. Huty

Zamknięcie ulicy.

Król. Huta. Dyrekcja policji donosi, że z powodu naprawy nawierzchni ul. Szpitalna zamknięta została na przeciąg czterech tygodni dla wszelkiego ruchu kołowego. Ruch odbywa się przez ul. Chrobrego.

Nowe kioski.

Król. Huta. Magistrat m. Król. Huty zezwolił związkowi inwalidów na ustawienie w różnych miejscach tutejszego miasta nowych kiosków, które mają być oddane członkom tutejszego Związku inwalidów. Dotychczas wystawiono około 20 nowych kiosków betonowych, które mają być otwarte z dniem 1 września br. Kioski te służą nietylko do sprzedaży, ale także dla celów reklamowych.

Nożownictwo.

Król. Huta. W pobliżu restauracji „Kristal" przy ul. Sienkiewicza, jakiś nieznany osobnik zaczepił szofera Adolfa Szydłę z Załęża. Bez najmniejszego powodu napastnik ranił Szydłę kilka razy w głowę i plecy, poczem zbiegł. W groźnym stanie odstawiono rannego do szpitala. Policja wdrożyła śledztwo za zbiegłym nożownikiem.

Z Świętochłowickiego

Włamanie do konsumu.

Świętochłowice. Niewykryci dotychczas sprawcy włamali się po wyłamaniu krat w oknie do konsumu w Świętochłowicach. Złodzieje przygotowali sobie większą ilość towaru, którego nie byli jednak w stanie zabrać, albowiem zostali spłoszeni. Jako podejrzanego o współudział w włamaniu zatrzymano Alfreda Balcarka.

Rozbój uliczny.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. Na ul. Szpitalnej w Wielkich Hajdukach rzucił się bezrobotny Józef Rurański na powracającego z pracy hutnika Tomasza Andrzejewskiego, którego uderzył kawałkiem żelaza w głowę. Andrzejewski upadł nieprzytomny na ziemię. Napastnika ujęto. Rannego Andrzejewskiego umieszczono w lecznicy brackiej w Król. Hucie.

Z Pszczyńskiego

Przeniesienie biur.

Pszczyna. Z powodu przebudowy tutejszego gmachu ratuszowego, niektóre biura zostały przeniesione. Biuro głównej kasy miejskiej znajduje się na parterze, biuro burmistrza, urząd stanu cywilnego, rejestratura, oddział opieki społecznej oraz biuro sprzedaży koksu i smoły mieszczą się na pierwszem piętrze, a urząd rozjemczy, policyjny i budowlany oraz oddział podatkowy na drugiem piętrze.

Rabunkowa gospodarka księcia pszczyńskiego.

Pszczyna. Jak wiadomo, istnieje na Śląsku przepis, ograniczający prawo wydobywania węgla z terenów, na których stoją zabudowania oraz płacenia odszkodowania właścicielom gruntów, jeśli poniosą oni stratę przez to, że z pod ich roli wydobyto węgiel. Wbrew tym przepisom ks. pszczyński posiada podobno jakieś dziwnym sposobem nabyte prawo wydobywania węgla nawet z pod cudzych gruntów i to w dodatku zabudowanych. I tak w Łaziskach z powodu tej rabunkowej gospodarki podziemnej około 40 zabudowań zarysowało się a nawet jeden dom się zawalił. Ponadto w wielu miejscach grunta zostały zalane wodą. Mieszkańcy Łazisk wystąpili o odszkodowanie. Jak się okazało, podczas szacowania szkód rolnych, pełnomocnik ks. pszczyńskiego przedstawił plany wydobywania węgla zatwierdzone przez wyższy urząd górniczy. Komisja, powołana do szacowania szkód, porównała te plany z mapami, znajdującemi się w urzędzie górniczym. Okazało się, że plany nie zgadzają się ze sobą. Odnośne władze przystąpią niewątpliwie do zbadania tej sprawy, tembardziej, że mieszkańcom gminy Łaziska grozi poważne niebezpieczeństwo.

Otwarcie poradni dla matek.

Mikołów w Pszczyńskiem. Magistrat m. Mikołowa postanowił za przykładem innych miast urządzić w tutejszem mieście poradnię dla matek. Dotychczas stał temu na przeszkodzie brak odpowiednich ubikacyj. Obecnie magistrat postanowił przebudować mieszkanie rektora Magacego w ten sposób, że przynajmniej dwa pokoje będą wolne. W tych pokojach mieścić się będzie poradnia. Koszta urządzenia tej poradni obliczono na 5000 zł.

Zamknięcie szosy.

Mikołów w Pszczyńskiem. Szosa Mikołów — Goczałkowice jest obecnie naprawiana na odcinku Kobiór-Pszczyna. Wobec tego wszelki ruch kołowy na tym odcinku został wstrzymany aż do 15 września br. Z Pszczyny do Kobiora i odwrotnie dojeżdżać można przez Starawieś i Branicę.

Krwawe zajście po odpuście.

Podlesie w Pszczyńskiem. W ubiegłą niedzielę miała tutaj miejsce krwawa zbrodnia. Mianowicie pośród bud rozrywkowych, rozłożonych na placu, kręciło się dwóch młodzieńców, którzy wyczyniali różne wesołe kawały. W pewnym momencie podnieśli oni nakrycie od karuzeli. Rozzłoszczony właściciel karuzeli począł sprawców ścigać, uzbroiwszy się poprzednio w żelazny drąg. W tej samej chwili wyszedł z pobliskiej restauracji 30-letni Jan Błotko i przechodził koło karuzeli. Właściciel tejże w mniemaniu, iż on jest jednym z dokuczliwych żartowinsiów, uderzył go drągiem w głowę. Błotko z rozbitą głową padł na ziemię i skonał na miejscu. Krewkiego właściciela bud aresztowano i osadzono w więzieniu.

Wykrycie magazynu skradzionych towarów.

Czułów w Pszczyńskiem. Ostatniej nocy jacyś nieznani sprawcy włamali się do sklepu Marji Olszynkowej w Czułowie. Złodzieje skradli większą ilość tytoniu i 50 zł gotówki. W toku dochodzeń aresztowano jako podejrzanych o dokonanie włamania Józefa Cofałę z Wartogłowca i Józefa Bielę. Przytrzymanym udowodniono cały szereg włamań w Tychach oraz w okolicy. W czasie rewizji w mieszkaniu złodziei natrafiono na tajny magazyn, w którym przechowywali skradzione łupy. Aresztowanych osadzono pod kluczem.

Z Rybnickiego

Pożar.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. W domostwie Ludwika Oczadłego w Jastrzębiu Górnem wybuchł pożar, który zniszczył dach domu, oraz 25 centnarów siana, 20 centnarów koniczyny, 10 centnarów żyta wymłóconego i sprzęty domowe. Szkody, wyrządzone przez pożar wynoszą około 7000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Zaginięcie.

Boguszowice w Rybnickiem. Od 14 bm. zaginął bez śladu 45-letni Augustyn Paluch z Boguszowic. Paluch jest umysłowo chory. Wszelkie wiadomości o jego pobycie należy skierować do żony zaginionego lub do najbliższego posterunku policyjnego.

Z Tarnogórskiego

Egzamin czeladniczy.

Tarnowskie Góry. W tych dniach złożyli egzamin czeladniczy w zawodzie stolarskim następujący kandydaci: Erwin Korbel, Eryk Wojciechowski, Hubert Poloczek, Piotr Wojtasik, Wiktor Ziob, Antoni Mazur, Bernard Moczek, Karol Viola, Szymon Danecki, Józef Kowalik, Erwin Jędrzej, Florjan Drojzner, Herman Paździor, Wilhelm Franke, Ryszard Steiner i Ryszard Jamorek.

O świętym Augustynie.

(28 sierpnia.)

W roku ubiegłym Kościół katolicki obchodził 1500-letnią rocznicę śmierci jednego największego doktora i ojca Kościoła katolickiego, św. Augustyna. Kościół katolicki św. Augustyna tak wysoko ceni, gdyż był to mąż prawdziwej Opatrzności Boskiej, wielkie i nieocenione są zasługi jego, około utrwalenia wiary katolickiej. Z okazji tegoż jubileuszu wygłosił ciekawy odczyt ksiądz dr. E. Strahlm O. M. C. w Szwajcarji, na generalnem zebraniu studentów katolickich. Poniżej podajemy kilka ustępów tego ciekawego referatu.

Św. Augustyn nietylko pod względem szerzenie wiary katolickiej ma wielkie zasługi, ale i **nie mniejsze ma zasługi we walce z pijaństwem,** o których warto wspomnieć. Ten mąż wielki tonąc sam w latach młodych w namiętnościach tego świata, zrozumiał dobrze, że jedno zło, które człowieka prowadzi na manowce tego świata, to chęć używania i bawienia się w namiętnościach, przedewszystkiem w pijaństwie. Jest naocznym świadkiem szerzenia się tego nałogu, widzi jak wielkie ta zaraza czyni w sercach ludzkich spustoszenia i powiada: „należy się dziwić, że jednostki (donatyści) zostają przed nią ochronione“.

Św. Augustyn jest więcej, aniżeli świadkiem ówczesnej walki z pijaństwem. On zdaje sobie sprawę z tego, ze walczy na polu, które tak świadomie lub nieświadomie się zaniedbuje. On z najgłębszą uwagą omawia to ważne zagadnienie, mądrość i staranność Jego stają się dziś jeszcze nieocenionemi w walce z alkoholizmem. Jego dobry przykład daje nam także bardzo wiele wartościowych wskazówek.

Kazania św. Augustyna dziś jeszcze zachowały swą aktualność, na dowód tego jak umiejętne kazania te były ujęte. Posłuchajmy kilka ustępów z kazań tego wielkiego kaznodziei Kościoła zachodniego, który potrafił przemówić do ludu z serca do serca.

„Mili bracia, już kilka razy się do Was zwracałem, **abyście przed pijaństwem się chronili jak przed przepaścią piekielną“.** Aby nie zrażać słuchaczy dodaję, że niektórzy już się poprawili, a wielu nie potrzebuje tegoż upomnienia, ale **dużo jest takich, którzy nie żyją w trzeźwości, nie boją się Boga, a nawet nie dają tym spokoju, którzy chcą żyć trzeźwo.** Stąd widzimy, że kazania Jego były tak ujęte, aby nie razić swych słuchaczy. Dalej porównuje pijaństwo z bagniskiem **„i tak jak kraj ustawicznym deszczem zostanie zalany, ziemia się rozpuszcza i stanie się bagniskiem, przestanie rodzić, tak też ciało nasze, jeżeli odda się pijaństwu, nie przynosi żadnych duchowych owoców“.** Pijaństwo bagnu takiemu się równa. Wszyscy wiecie, co w takich bagnach się mieści: Powstają tam żmije, żeby i różne inne potwory oraz mnóstwo robactwa, które nie przynoszą żadnej korzyści, ale przeciwnie działają zastraszająco. A na brzegach takich bagień wszystkie drzewa i krzewy, które tam rosną nie przynoszą żadnych dobrych owoców, dlatego też rokrocznie zostaną wycinane i w ogień rzucane. Patrzcie, **to co wychodzi z pijaństwa, bywa w ogień wrzucane.** Pijanicy, których obiad trwa do późnej nocy, a wieczerza, aż jutrzenka zabłyśnie, zmysł ich bywa ociążały i przytępiony, można powiedzieć pogrzebany.“

Aby móc utrzymać delikatny kontakt swych słuchaczy, załagadza powstającą niechęć, mówiąc: jeżeli mówimy o takich rzeczach, to zapewne niektórzy pijący będą się gniewali na nas i napoczną szemrać. Inni naturalnie zapomocą Ducha łaski przyjmą nasze wskazówki i za Boskiem zmiłowaniem od tego grzechu zostaną uwolnieni. Tem zaś, co się na nas gniewają, że zwalczamy umiłowane przez nich pijaństwo, niech posłuchają szczerzych słów: **„Jeżeli pijak nie czyni pokuty i pozostanie, aż do śmierci w pijaństwie, pójdzie na wieczne zatracenie, bo Duch św. nie kłamie, gdyż mówi przez Apostoła: pijanicy nie osiedną w królestwie niebieskiem“,** oni lepiej uczynią, jeżeli nie będą się na nas gniewali.

Z tych kilku ustępów widzimy, jak św. Augustyn staczał walkę z nałogiem pijaństwa. Słowa jego powinniśmy, my katolicy, wziąść sobie do serca.

A. Kunsdorff.

Oryginalny most.



Nad rzeką N'Dżila (dopływ Konga) w Belgijskiem Kongo znajduje się oryginalny most, świadczący o pomysłowości pierwotnych narodów. Most ten jest całkowicie wykonany z ljan, w bardzo ciekawy sposób powiązanych. Przewieszony był nad rzeką jeszcze przed przybyciem europejczyków, co dowodzi jego trwałości.

Żelazne potwory.

Dzisiejsza technika i wielki przemysł dały życie wielu potwornej wielkości maszynom. — Oto kilka takich przykładów:

Największa maszyna elektryczna świata.

Funkcjonuje taka maszyna od roku w zakładach elektrycznych Hell Gate w Nowym Jorku. Jest to turbodynamo, tj. maszyna z kołem, obracanym wodą. Maszyna ta może rozwinąć wydajność 215,000 koni, i mogłaby świetnie pokryć zapotrzebowanie na elektryczność naszej Warszawy, Łodzi, Lwowa, Krakowa i Poznania razem. Turbina ta została zmontowana przez jeden z zakładów szwajcarskich. Do transportu jej części trzeba było użyć ze Szwajcarji do portu w Antwerpji 84 wagonów kolejowych, w tem 14 wagonów 8 osiowych, z których każdy miał nośność 60.000 kilogramów. We wnętrzu turbiny tam, gdzie para uchodzi, mogłoby znaleźć wygodne pomieszczenie 60 ludzi.

A mimo to, kolos ten zajmuje po zmontowaniu stosunkowo niezbyt wiele miejsca, gdyż tylko około 500 metrów kwadratowych, a więc, przestrzeń równą domowi o wymiarach 25 na 20 metrów.

Największe kotły parowe.

Ta sama maszyna posiada także 4 największe w świecie kotły parowe. Każdy z nich przemienia normalnie, w ciągu godziny, 2500 hektolitrów wody w parę. Można jednak świadczenie to podnieść do 3620 hektolitrów. Dla przemiany takiej masy wody w parę zużywa się w piecach, należących do każdego z tych kotłów, w ciągu godziny 60.000 kg. węgla.

Największe parowozy.

Do niedawna miała Austrja największy w Europie parowóz. Wprzęgany on był do pociągów pośpiesznych. Pracował pod 15 atmosferami.

Ważył 118.000 kg. — dopuszczalna jego szybkość wynosiła 110 klm. na godzinę.

W tej chwili posiadają już jednak największy parowóz w Europie Niemcy. Waży on 114.000 kg., szybkość jego wynosi na godzinę 120 km.

Najsilniejszy i największy parowóz w świecie posiadają jednak Stany Zjednoczone na linji kolejowej Greath — Northern. Waży on 165.000 kg., długość jego bez tendra wynosi 29 metrów. Pracuje przy pociągach towarowych. Ciągnie on ze sobą 1 tender z 25.000 kg. węgla i 2 tendry z wodą po 50.000 litrów każdy. Długość lokomotywy z tymi trzema tendrami wynosi 47 metrów.

Giganci.

Jedna z düsseldorfskich fabryk zbudowała w roku ubiegłym olbrzymią tarczę obrotową, ułatwiającą obróbkę szczególnie wielkich części składowych maszyn. Na tarczy tej można lekko pomieścić i obracać bloki stalowe czy żelazne do 300.000 kg. wagi.

W Chemnitz zmontowała sobie jedna z fabryk fryzerkę,, na której można obrabiać precyzyjnie zęby kół maszynowych 2.5 metrowej grubości, o przekroju 4 metrów. Fryzerka waży 57.000 kg., a na jej stole można ustawić do obrobienia materjał wagi 30.000 kg.

Sprawy kościelne.

Uroczystości w Loreto ku czci Najśw. Patronki lotnictwa.

W Loreto odbyły się uroczystości ku czci Najśw. Panny Loretańskiej, Patronki lotnictwa. Były one połączone z obchodem 1500-go jubileuszu soboru w Efezie. Biskup polowy wojsk włoskich, Msgr. Bartolomasi, wygłosił kazanie, a pontyfikalną Mszę św. odprawił arcybiskup Bolonji, kardynał Rocca, który następnie ze stopni bazyliki udzielił błogosławieństwa aeroplanom, krążącym ponad świątynią. Nabożeństwa zakończone zostały uroczystą procesją, w której wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i wojskowych.

Bazylika dolna św. Teresy w Lisieux.

W roku przyszłym dnia 2 lipca w Lisieux ma nastąpić konsekracja bazyliki dolnej św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Ceremonję poprzedzi kongres, w ciągu którego wśród wielkich uroczystości wybitne osobistości kościelne głosić będą doktrynę i wpływy apostolskie św. Teresy.

Listy króla Jana III do kardynała Alderano Cibo-Malaspina.

„Osservatore Romano“ (Nr. 183 z 8. 8. 31) zwraca uwagę, że archiwum miasta Massa w Toskanji posiada cały szereg listów króla Jana Sobieskiego do kardynała sekretarza stanu Alderano Cibo-Malaspina. Ów słynny purpurat, urodzony w 1612 r. w Genui a zmarły w 1700 r. w Rzymie, uczestnik pięciu konklawe, był serdecznym przyjacielem nieśmiertelnego pogromcy półksiężyca w XVII wieku. Wśród listów, przechowywanych we wspomnianem archiwum, znajdują się takie, w których jest mowa o biskupach, opatach, kanonikach i zakonnikach, inne opisują bitwy, jakie bohaterski król stoczył na czele wojsk polskich z Turkami, niezwykłe trudy genjalnego wodza, jego nieprzespane noce i żarliwe modlitwy o opiekę Bożą, wreszcie wielkie, sławne zwycięstwo, odniesione nad muzułmanami pod murami Wiednia, zwycięstwo, które na zawsze zniszczyło potęgę wojenną islamu. W liście, donoszącym Ojcu św. o wiekopomnem zwycięstwie, Jan III przypisuje triumf nie armji polskiej, lecz interwencji Nieba i dodaje, że zwycięstwo to uwolniło świat chrześcijański od trwającego wieki całe niebezpieczeństwa. Pozostałe listy króla Jana dają wyraz gorącemu pragnieniu kanonizacji świątobliwego młodzieniaszka Stanisława Kostki.

Zamknięcie katedry katolickiej w Mińsku.

Z Mińska nadeszła wiadomość. że władze tego miasta poleciły zamknąć tamtejszą katedrę katolicką i oddać ją do dyspozycji organizacyj zawodowych, które mają urządzić w kościele swój klub.

Żywiołowa katastrofa w Lublinie.



Nad Lublinem i okolicą przeszła trąba powietrzna, czyniąc ogromne szkody i powodując śmierć pięciu osób. Rozszalały huragan zrywał dachy z domów, wywracał pociągi i kominy fabryczne, wyrywał drzewa z korzeniami. Zdjęcie przedstawia pociąg towarowy zrzucony z toru przez huragan.

Wesoły kącik

Dziwne.

— Tatuś gdzie się urodził? — pewnego wieczoru zapytał Janek swego ojca.

— W Krakowie, synku.

— A matusia, gdzie się rodziła?

— W Poznaniu, kochanie.

— A ja gdzie się rodziłem?

— W Katowicach, serdeńko!

— Zabawne, w jaki sposób zeszliśmy się wszyscy troje, prawda?

Z całej Polski.

Psie wyścigi.

Warszawa. Dyrekcja ogrodu zoologicznego w Warszawie postanowiła urządzić psie wyścigi. Dla wyścigów urządzony będzie specjalny tor, w pobliżu wejścia. W psich wyścigach, które zagranicą cieszą się wielkiem powodzeniem, będą mogły popisywać się chyżością swych nóg pieski, przyprowadzone do ogrodu, przez osoby prywatne. Dla zwycięzców przewidziane są nagrody.

Podróż z Piotrkowa do Łodzi autobusem kosztuje 1 zł.

Piotrków. Z powodu zbyt silnej konkurencji autobusowej na szlaku komunikacyjnym Piotrków — Łódź, mającym przeszło 40 klm. długości, został w ostatnich dniach zniżony cennik przewozu pasażerów na tej linji do niebywałych rozmiarów. Podróż autobusem z Piotrkowa do Łodzi kosztuje obecnie tylko 1 zł. Należy nadmienić, że przejazd z Piotrkowa do Łodzi koleją kosztuje w klasie III aż 5 zł. I jak tu kolej może wytrzymać konkurencję z autobusem.

Spalił się żywcem, chcąc ugasić wzniecony przez siebie pożar.

Równe. Niecodzienny wypadek zdarzył się na przedmieściu Nowy Korzec. Niejaki Paweł Olela, chcąc sobie ugotować kolację, rozniecił lekkomyślnie ogień tuż przy samej stodole. Niebawem od tego ognia zajęły się ściany stodoły i momentalnie cały budynek stanął w płomieniach. Olela, widząc to, jak oszalały rzucił się wprost do płonącej stodoły, chcąc widocznie ogień ugasić i w tej chwili objęły go języki ognia. Nie zdołano go już uratować. Nieszczęśliwy upiekł się żywcem. W stodole spaliły się także dwie krowy i cielę.

Z rozprutym brzuchem szedł daleko do domu.

Równe. Niesamowity wprost widok przedstawił się mieszkańcom wsi Kniażsiało na Wołyniu. Oto drogą szedł Jan Mironiec, przytrzymując sobie rękami wypadające mu z przebitego brzucha jelita. Szedł tak z odległej łąki, gdzie, jak się później okazało, został raniony nożem przez niejakiego Karpa Maksymowa w czasie sprzeczki z nim. Sprzeczka ta miała zupełnie błahy powód. W pewnym momencie, Maksymow, który od dziecka nienawidził Jana Mirońca, pchnął go nożem w brzuch, tak silnie, że ranionemu wyszły jelita na wierzch. Mimo tej niebezpiecznej dla życia rany, zdołano Mirońca utrzymać przy życiu. Przeciwko Maksymowowi wystąpił urząd prokuratorski, oskarżając go o zamiar zabicia znienawidzonego Mirońca.

Zgon 110-letniego starca.

Wilno. Onegdaj zmarł tutaj 110-letni Zelman Sokołowicz. Uważany on był za najstarszego żyda w Wilnie. Do niedawna trudnił się jeszcze handlem, a ostatnio był na utrzymaniu rodziny. Pozostawił po sobie bardzo liczną rodzinę.

Za namową męża — zabiła ojca.

Wilno. W majątku Łysanowo, powiat Brasław rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Mianowicie niejaki Bochniewicz został zamordowany przez swą córkę zamężną 19-letnią Julję Atrechimowiczową uderzeniem siekiery w głowę. W toku śledztwa ustalono, że zbrodniarka czynu swego dokonała na skutek namowy męża, celem pozbycia się ojca i wcześniejszego zagarnięcia majątku. Zbrodniczą parę małżonków aresztowano.

Tragiczne skutki nieostrożnych żartów.

Wilno. We wsi Toposzowice wydarzył się tragiczny wypadek. — Niejaki Wincenty Trzaskowiak, mieszkaniec tejże wsi, zajęty był wraz z grupą młodych ludzi układaniem zwożonego zboża w stogi. W wolnych chwilach obecni, z braku dozoru, zabawiali się na stogu i urządzali gonitwy. W pewnym momencie Trzaskowiak został tak silnie pchnięty przez jedną z dziewczyn, że stracił równowagę, spadł ze znacznej wysokości i nadział się na leżące żelazne widły. Ostrza wideł przebiły go na wylot, tak, że w straszliwych męczarniach na miejscu życie zakończył.

Tajemnicze morderstwo w zamku.

W zamku Boundery koło Oxfordu w Anglji popełniono straszliwą zbrodnię: Pani tego zamku, lady Anna Luiza Kempson padła ofiarą morderstwa popełnionego przez lunatyka.

Lady Kempson od czasu śmierci starego męża, pędziła życie w swym zamku zdala od świata i prawie zupełnie samotnie.

Nie trzymała nawet służby przy sobie. Miała jedną tylko towarzyszkę w osobie młodziutkiej panny June Williams.

Niedawno młoda dziewczyna wyjechała na urlop, a lady Kempson, nie chcąc pozostać zupełnie sama, zdecydowała, że przepędzi jakiś czas u swej przyjaciółki w Oxfordzie.

Kiedy pomimo zapowiedzi nie przybyła do Oxfordu w oznaczonym terminie — wszczęto dochodzenia, które doprowadziły do wykrycia — wstrząsającej zbrodni.

Funkcjonarjusze Scotland Yard, wysłani do zamku Boundery, znaleźli jego właścicielkę martwą, przybitą sztyletem do pokrwawionego dywanu. W pokojach panował wielki nieład, wkrótce jednak zdołano stwierdzić, że nic nie zrabowano.

Podejrzenie obciąża pewnego młodzieńca, który znany jest w całej okolicy, jako lunatyk. Również w nocy, kiedy popełniono morderstwo, młody lunatyk odbywał swoją zwykłą przechadzkę przy świetle księżyca.

Przesłuchiwany oświadczył: że absolutnie nic sobie nie przypomina, ponieważ w czasie takich wędrówek nocnych przy księżycu śpi głęboko.

Istnieje przypuszczenie, że lunatyk działał pod nakazem jakiejś trzeciej osoby i straszny czyn swój wykonał istotnie będąc w stanie snu.

Policja energicznie prowadzi śledztwo, chcąc ujawnić przyczyny tego równie sensacyjnego, jak tajemniczego morderstwa.

Dział handlowy.

Giełda pieniężna w Warszawie

w dniu 26 sierpnia 1931 r.

Dolar amerykański 8.90$^{4}/_{10}$ zł. Funt szterlingów angielskich 43.27 zł. 100 franków francuskich 34.91 zł. 100 szylingów austrjackich 125.19 zł. 100 koron czeskich 26.38 zł. 100 lir włoskich 46.59 zł. 100 franków szwajcarskich 173.42 zł. — 100 guldenów holenerskich 359.20 zł. 100 lei rumuńskich 5.31½ zł.

Giełda zbożowa w Warszawie

w dniu 26 sierpnia 1931 r.

Żyto 22.00—22.50. Pszenica 23.00—24.00. Owies jednolity nowy 20.00—21.00. Owies zbierany nowy 19.00—20.00. Jęczmień na kaszę 19.50—20.00. Jęczmień browarny 21.00—23.00. Mąka pszenna luksusowa 45.00—55.00. Mąka pszenna 40.00 do 45.00. Mąka żytnia 37.00—38.00. Otręby pszenne szale 16.00—17.00. Otręby pszenne średnie 15.00 do 16.00. Otręby żytnie 13.50—14.00. Rzepak zimowy 29.00—30.00. Groch Wiktorja 26.00—28.00.

Giełda zbożowa w Poznaniu

w dniu 26 sierpnia 1931 r.

Żyto nowe, zdrowe, suche 21.00—21.25. Pszenica nowa, zdrowa, sucha 20.50—21.50. Jęczmień przemiałowy 17.25—19.25. Jęczmień browarowy 21.00—23.00. Owies 16.00—17.00. Mąka żytnia 65 procent 33.00—34.00. Mąka pszenna 65 procent 33.25—35.25. Otręby żytnie 13.00—13.75. Otręby pszenne 13.00—14.00. Otręby pszenne grube 13.75 do 14.75. Rzepak 26.00—27.00. Groch Wiktorja 24.00—27.00. Ogólne usposobienie słabsze.

Ceny targowe w Katowicach.

stwierdzone jako przeciętne na artykuły pierwszej potrzeby z dnia 24 sierpnia 1931 r.

Chleb razowy 1 kg. 0,35 zł. Chleb 65% 1 kg. 0.42 zł. Bułka 60 gr. 0,05, Mąka pszenna kg 0,50, żytnia kg. 0,42, Mleko niezbierane litr 0,38. Masło deserowe pół kg. 2,40, do gotowania pół kg. 2,40. Ser krowi pół kg. 0,60. Jaja sztuka 0,11. Wieprzowina pół kg. 1,20. Wołowina pół kg. 0.90. Cielęcina pół kg. 0,80. Słonina świeża 1,30. Smalec amerykański 1,30. Krajowy pół kg. 1,20. Kiełbasa krakowska pół kg. 1.20, czosnkowa 1,20. Salceson pół kg. 1,00. Wątrobianka pół kg. 1.20. Cebula pół kg. 0,20. Marchew pół kg. 0,10. Kapusta biała główka 0,15. Kartofle 10 kg. 1,00 zł.

Sprawy gospodarcze.

Zjednoczenie przemysłu żelaznego na Śląsku Opolskim.

Według doniesienia gazet, w najbliższym czasie cały przemysł żelazny na Śląsku Opolskim zjednoczony będzie w rękach jednego olbrzymiego koncernu. Przed kilku dniami dwie huty żelazne w **Gliwicach i Ozimku** zostały kupione przez „Vereinigte Oberschlesische Hüttenwerke“ Akt sprzedaży podpisano w ubiegłym tygodniu Berlinie. Obecnie toczą się układy, aby nabyć również huty należące do Borsiga. **W koncernie tym większość akcyj posiadać będzie grupa hrabiego Ballestrema.** Połączenie to nastąpiło względnie ma nastąpić ze względów oszczędnościowych. Czy jednak wyjdzie na korzyść robotników — należy wątpić.

Budowa magistrali węglowej Śląsk — Gdynia.

Prace związane z dalszą budową magistrali węglowej Śląsk — Gdynia postępują szybko naprzód. Wysiłki kierownictwa budowy zdążają w kierunku wykończenia całej linji o pojedyńczym torze od Herbów Nowych do Gdyni. Poprzednio zawarto siedem umów, obejmujących roboty ziemne i sztuczne budowle; umowy te dobiegają już końca. Obecnie zawarto 18 nowych umów dla robót ziemnych, sztucznych budowli, budynków itd. na całej długości magistrali. Ogółem więc 25 przedsiębiorstw jest w toku wykonywania robót na ogólną sumę około 30 miljonów złotych. W przygotowaniu są obecnie inne umowy, które obejmą nietylko wykonywanie innych robót, lecz także różne dostawy. Jednocześnie kierownictwo budowy magistrali prowadzi pertraktacje z właścicielami przyległych do budowanej linji terenów o nabycie tych terenów, gdyż są one niezbędne do dalszej budowy linji. Obecny stan robót pozwala mieć nadzieję, że cały program prac na rok 1931 będzie zrealizowany.

SPORT.

Polska — Węgry.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 30 sierpnia bm. zostanie rozegrany na stadjonie w Król. Hucie międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny panów między reprezentacjami **Polski i Węgier.** Wyżej wymienione reprezentacje już raz zmierzyły swe siły ze sobą, jednak szalę zwycięstwa zdołała przechylić na swą stronę reprezentacja Węgier zwyciężając reprez. Polski w stosunku punktów 51:25. Tak więc niedzielny mecz będzie drugim zkolei, a zarazem i rewanżowem spotkaniu tych dwu reprezentacyj. Do bronienia barw Polski zostali wyznaczeni:

100 mtr.: Trojanowski II, Sikorski (Król. Huta)
400 mtr.: Biniakowski, Piechocki.
800 mtr.: Petkiewicz, Kostrzewski.
1500 mtr.: Petkiewicz, Kusociński.
5000 mtr.: Kusociński, Strzałkowski.
110 mtr. z płotkami: Nowosielski, Zajusz (Król. Huta).
400 mtr. z płotkami: Kostrzewski, Maszewski.
Skok wzwyż: Pławczyk, Chmiel (Katowice).
Skok wdal: Sikorski, Nowak.
Rzut kulą: Heljasz, Siedlecki.
Rzut dyskiem: Heljasz, Siedlecki.
Rzut oszczepem: Mikrut, Żyłka (Król. Huta).
Sztafeta 4×200 mtr.: Trojanowski, Biniakowski, Sikorski, Nowak.

Mecz obejmuje ogółem 13 konkurencyj i będzie wyczerpany w ciągu jednego dnia. Węgrzy są dla nas bardzo groźnym przeciwnikiem, to też walka o każdy punkt będzie prowadzona bardzo zacięcie.

Okrężny wyścig kolarski o mistrzostwo Beskidu Zachodniego.

31 bm. odbędzie się w Bielsku-Białej okrężny wyścig kolarski pod tytułem „Mistrzostwo Beskidu Zachodniego“. Wyścig rozpocznie się o godz. 8-ej rano. Trasa wynosi około 111 km. i prowadzi od Białej przez Bielsko—Skoczów—Ustroń — Wisłę — Istebnę — Milówkę — Żywiec i kończy się w Białej. Bieg organizuje sekcja kolarska Sokoła w Białej.

Dempsey pobity.

Jack Dempsey zdecydował się znowu powrócić na ring, obiecując zetrzeć się z teraźniejszym mistrzem świata Maksem Schmelingiem. Niestety biedny Jack uległ już w pierwszym meczu z mało znanym bokserem Beasleyem. Dempsey ukazał się zupełnie w formie i przegrał już w drugiej rundzie przez k. o. Zdaje się, że Dempsey nie tyle wrócił na ring dla sławy, ile dla zdobycia jeszcze większego majątku, bowiem trudno sobie inaczej wytłumaczyć tak lekkomyślne wystawianie swej wielkiej popularności na szwank.

Z dalszych stron.

Wielki napad rabunkowy w Hamburgu.

Berlin. W Hamburgu trzej bandyci urządzili napad na powracających z banku posłańców jednego z towarzystw okrętowych. Zasypawszy pieprzem oczy jednemu z posłańców, wydarli mu bandyci teczkę, zawierającą 12.000 marek i umknęli samochodem. Jednego z bandytów udało się policji ująć. Również pod Berlinem dwaj młodociani rabusie wdarli si ędo biura fabryki cementu i po steroryzowaniu urzędniczki zrabowali kasę, poczem ostrzeliwując się, umknęli.

Znowu zamach na pociąg.

Berlin. Na linji kolejowej pod Regensburgiem nieznani sprawcy dokonali ubiegłej nocy ponownego zamachu. Na torze położona została ciężka belka, która mogła spowodować wykolejenie się pociągu pośpiesznego. Lokomotywa przejeżdżającego wcześniej pociągu towarowego, usunęła przeszkodę. Jest to drugi zamach tego rodzaju, urządzony w tem samem miejscu.

Zatrucie 50 podoficerów belgijskich.

Bruksela. Na manewrach koło Beverlo 50 podoficerów 1 4pułku artylerji po spożyciu mięsa, uległo ciężkiemu zatruciu.

Szubienica go nie minie.

Bruksela. Wielkie zainteresowanie wywołuje tu sprawa Brocki, ohydnego mordercy leodyjskiego, który z pewnością zostanie skazany za mord, przezeń popełniony, na karę śmierci. Powstaje tu jednak nowa sprawa ze względu, iż kara śmierci nie jest w Belgji wykonywana i w każdym wypadku po przesłaniu królowi wyroku, skazanego zawsze się ułaskawi. Jeśli więc, co jest prawdopodobne, król odmówi ułaskawienia, tradycja zostanie po raz pierwszy złamana.

Rozwiązanie Narodowego Związku Polskiego w Ameryce.

Bostoń. Dwa lata temu Związek Narodowy Polski utracił w stanie Massachusetts t. zw. charter, czyli dopuszczenie, z powodu tego, że niektóre regulaminy Związku nie zgadzały się z istniejącemi ustawami Stanowemi. Ponieważ dotychczas Związek warunkom tym nie uczynił zadość, prokurator generalny stanu Massachusetts ogłosił Z. N. P. za rozwiązany w tym stanie, co oznacza, że każdy urzędnik związkowy może być aresztowany, gdyby chciał tam nadal pełnić swój urząd, a zwłaszcza zbierać podatki od członków Z. N. P. W stanie Massachusetts związek posiada 10.000 członków. Jest to bardzo ciężki cios dla Związku i nie ulega wątpliwości, że zarząd Związku uczyni wszystko, co w jego mocy, aby przykrą tę sytuację naprawić drogą porozumienia.

Zapalczywa choć leciwa bandytka.

Chicago. Policja tutejsza aresztowała 57-letnią Annę Barańską, za udział w napadzie rabunkowym, podczas którego zabity został jej syn Jan. Schwytano ją, gdy podczas ucieczki w samochodzie wpadła na latarnię i rozbiła samochód. W czasie dochodzenia w policji, kilka osób poznało w Barańskiej uczestniczkę innych napadów rabunkowych. Policja twierdzi, że Barańska brała czynny udział w 35 napadach.

Straszny czyn szaleńca.

Mexico - City. W szpitalu warjatów w Ciudad Juarez na pograniczu St. Zjednoczonych, jeden z pacjentów zamordował w przystępie szału dwu innych chorych, poczem pił ich krew oraz jadł ich mózgi.

Nakładem firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Drukiem: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego nr. 2. Telefon 878. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Królewskiej Hucie.